



## Ludzi trzeba lubić!

**Rozmowa z Hanną  
i Ryszardem Diaków,  
właścicielami gospodarstwa  
agroturystycznego „Zachód  
Słońca” w Dzikowie.**

Rozmawiała CECYLIA WOJNIK, PZDR w Szczecinie

Coraz większą popularnością cieszy się wypoczynek na łonie natury. Jest i odpowiedź na takie zapotrzebowanie, ponieważ zaobserwować można zwykłą tendencję do tworzenia się gospodarstw agroturystycznych. Jednak poszczególne gospodarstwa otwarte na gości różnią się od siebie. I chodzi tu nie tylko o standard pokoi, dostęp do kuchni czy też wielkość podwórza lub rodzaj atrakcji. Głównym czynnikiem decydującym o tym czy chcemy wrócić do tego

konkretnego miejsca lub nie są ludzie. To właściciele tworzą niepowtarzalny klimat, to od ich nastawienia do gości zależy czy będziemy się goszcząc u nich czuć dobrze. Jak podkreśla pani Hanna Diaków, ludzi trzeba lubić. Przekraczając progi „Zachodu Słońca” i witając się z jego właścicielami czuje się, że pani Hanna i jej mąż Ryszard Diaków bardzo lubią swoich gości. Turystom będącym na diecie to miejsce serdecznie odradzam, ponieważ kuchnia pani Hani jest tak niesamowicie pyszna, że trudno się powstrzymać, aby nie spróbować wyśmienitych potraw gospodyni. Z kolei pan Ryszard to osoba nadzwyczaj towarzyska, traktująca swoich gości jak dawno oczekiwanych przyjaciół.

„Zachód Słońca” to bardzo pozytywne miejsce, naładowane dobrą energią gospodarzy. Bardzo serdecznie zapraszam wszystkich Państwa do odwiedzenia tego małego rajku, położonego na trasie do pięknego Barlinka.





naszym gościom wysoki standard pokoiw i samego otoczenia gospodarstwa. W 2008 roku rozpoczęliśmy na dobre działalność agroturystyczną od kategoryzacji budynku. Wieloletnie prowadzenie restauracji było ułatwieniem kontaktów z klientami. Sądzę, że aby prowadzić takie gospodarstwo, należy lubić ludzi, czerpać radość z przebywania z gośćmi. My lubimy naszych gości, nie przeszkadza nam ich obecność.

#### **Skąd wziął się pomysł aby nazwać agroturystykę „Zachodem Słońca”?**

**Hanna Diaków:** Gdy otwieraliśmy nasz dom, zaprosiliśmy sporą grupę gości, bo około sześćdziesiąt osób, i poprosiliśmy o pomoc w nadaniu nazwy. Propozycji było wiele, bardziej i mniej trafione. Dyskutowaliśmy nad tym tematem aż do zachodu słońca. I wtedy, gdy zobaczyliśmy po raz pierwszy jak znika słońce na horyzoncie naszych pól, od razu wiedzieliśmy, że to właśnie zjawisko będzie nam patronowało.

#### **Czy w najbliższej okolicy znajdują się inne gospodarstwa agroturystyczne?**

**R. D.:** Typowych gospodarstw agroturystycznych w pobliżu nie ma. Przede wszystkim jestem rolnikiem, prowadzę gospodarstwo rolne nastawione na produkcję roślinną, a przy okazji zajmuję się również agroturystyką. Moja żona świetnie gotuje, więc zajmuje się stroną kulinarną, ja wszystkim pozostałym i w ten sposób się uzupełniamy.

#### **Jak wyglądało obłożenie gości na przestrzeni lat ubiegłych?**

**R. D.:** Goście są u nas zawsze, jednak obłożenie wygląda różnie na przestrzeni roku.

Nigdy nie ma obłożenia stuprocentowego. Trafiają się miesiące, gdzie trzeba odmawiać gościom pobytu, bo jest ich za dużo, a zdarzają się takie, kiedy gości jest bardzo mało. Ale, tak jak wspomniałem, agroturystyka nie jest naszym jedynym źródłem utrzymania, jest tylko dodatkową działalnością i w ten sposób to traktujemy. Gdy są u nas goście – cieszymy się, dbamy o nich najlepiej jak potrafimy. Staramy się ich pozyskać w sposób profesjonalny, ponieważ mamy swoją stronę internetową, jesteśmy też widoczni na stronach proponujących noclegi. Z tych informacji, które przywożą nam później klienci, okazuje się, że to jest trafna decyzja, aby korzystać z portali noclegowych, być na nich aktywnym.

#### **Na jaki czas przypada największe obłożenie państwa gospodarstwa?**

**H. D.:** Te obłożenie różnie się rozkłada. Nie tylko podczas wakacji mamy najwięcej gości, gdyż w ciągu całego roku mamy gości pracujących i korzystających podczas służbowych pobytów z gościny u nas. Są to goście jednodniowi, ale widzimy wyraźnie, że takie zapotrzebowanie jest i myślę że stanowimy poważną konkurencję dla hoteli znajdujących się w pobliskim Barlinku.

**R. D.:** Ci jednodniowi goście to zazwyczaj przedstawiciele handlowi będący w pracy, a potrzebujący zatrzymać się na jedną noc. Jednak są to też rowerzyści, motocykliści przejeżdżający i poszukujący jednego noclegu. Nasi goście to osoby z wielu krajów. Gościliśmy już Holendrów, Duńczyków, Niemców i wiele innych nacji. Cieszy nas to, że nasi goście często do nas wracają. Wśród nich mamy już sporą grupę niezawodnych przyjaciół.

#### **Czy „Zachód Słońca” jest obiektem całorocznym?**

**H. D.:** Tak, przyjmujemy gości cały rok, jedynie z wyłączeniem Świąt Bożego Narodzenia, gdyż jest to czas, jaki przeznaczamy jedynie dla swojej rodziny.

#### **Na jakie atrakcje mogą liczyć goście?**

**H. D.:** Atrakcje są zależne od pory roku. Zimą zapraszamy na kuligi i ogniska w zimowej scenerii, które mają niewątpliwie swój urok. Latem natomiast proponujemy wycieczki rowerowe do Barlinka, gdyż to piękne miasteczko leży nieopodal nas, a dotrzeć do niego można specjalnie przygotowanymi ścieżkami rowerowymi.

#### **Barlinek jest atrakcyjnym turystycznie miastem, z dużymi zakładami drzewnymi, piękną puszcą, krystalicznym Jeziorem Barlineckim, no i stanowi stolicę Nordic Walkingu, który ostatnimi czasy stał się w naszym kraju bardzo popularną dziedziną sportu. Czy wobec tego wszystkiego lokalizacja gospodarstwa w pobliżu Barlinka wpływa pozytywnie?**

**R. D.:** Jesteśmy konkurencją dla Barlinka. Okazuje się, że Barlinek ma ponad tysiąc miejsc noclegowych, z tym że my jakościowo nie odbiegamy od standardów hoteli w Barlinku, a jednak nasze ceny są dużo niższe. Poza tym goście u nas mają więcej miejsca, mogą korzystać z przestrzeni przydomowej, a od Barlinka dzieli nas odległość jedynie 6 kilometrów.

#### **Państwa gospodarstwo leży bezpośrednio przy szosie prowadzącej do Barlinka. Czy ta bliskość szlaku komunikacyjnego nie stanowi problemu?**



**R. D.:** Ta bliskość drogi nie stanowi dla nas problemu. W związku z tą szosą przesunęliśmy linię zabudowy, ponieważ przewidziałem, że to mogłoby być problemem. Aby ustrzec się przed hałasem i zanieczyszczeniami pochodzącymi z drogi posadziliśmy wiele lat temu świerki, które tworzą naturalną barierę odgradzającą nas od drogi.

#### **Jaka jest struktura państwa gospodarstwa?**

**R. D.:** Posiadamy dwanaście miejsc noclegowych w pięciu pokojach. Są to cztery pokoje dwuosobowe i jeden duży rodzinny. Oferujemy nie tylko nocleg, ale również wyżywienie, z czego goście często i chętnie korzystają.

#### **Czy korzystali państwo z działań Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich?**

**R. D.:** Korzystamy rokrocznie z płatności obszarowych do naszych gruntów rolnych, a także byliśmy beneficjentami programu rolnośrodowiskowego w pakiecie Rolnictwo zrównoważone. Skorzystaliśmy również z działania „Wspieranie gospodarstw niskoemisyjnych”. Jednak nie udało nam się wstrześcić w żaden z programów na rozwój ani doposażenie działalności agroturystycznej. Co prawda, mieliśmy już przygotowany

przez ZODR w Barzkowicach biznesplan, ale nie mogliśmy spełnić w owym czasie wszystkich warunków stawianych przez Program. Obecnie nie planujemy korzystania z działań, ponieważ wszystko, co chcieliśmy zrobić w naszym gospodarstwie agroturystycznym już zrobiliśmy, nie mamy potrzeby dodatkowych inwestycji.

#### **Nie sposób nie wspomnieć o wielkim sukcesie, jaki odnieśli państwo w krajowym konkursie „Kwatera na Medal”, w którym zajęliście pierwsze miejsce. Skąd pomysł na udział w tego typu konkursie?**

**R. D.:** Nie zgłosiliśmy się sami do tego konkursu. Jakież było nasze zdziwienie, kiedy otrzymaliśmy zawiadomienie z magazynu „Agro i Przyjaciele”, że zostaliśmy zakwalifikowani! Nie wiedzieliśmy kto nas do tego konkursu zgłosił. Niemal jednocześnie otrzymaliśmy informację o tym, że bierzemy także udział w podobnym konkursie organizowanym przez „Kurier Szczeciński”, gdzie mobilizując naszych gości zajęliśmy piąte miejsce. Sam udział w konkursie „Kwatera na Medal” trwał pół roku, ponieważ z całego kraju zakwalifikowanych kwater było dwanaście, z czego dwie były przedstawiane w każdym numerze „Agro i Przyjaciele”. Ten konkurs to świetna re-

klama dla naszego gospodarstwa. Jego podsumowanie nastąpiło w grudniu 2016 roku w Sali Kryształowej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, a jest to dla nas na tyle ważne, że o zajęciu przez nas pierwszego miejsca zdecydowali goście, a nie kapituła konkursu.

#### **Czy poleciliby państwo taki sposób na życie innym osobom, które myślą o podjęciu działalności agroturystycznej?**

**H. D.:** To zależy od konkretnej osoby. Jeśli ktoś lubi ludzi, to jest to praca dla niego. Poza tym proszę pamiętać o tym, że agroturystyka opiera się na goszczeniu praktycznie obcych osób w swoim domu. Mi taki stan rzeczy odpowiada, wręcz jest mi przykro, gdy nie ma u nas gości, gdy dom jest pusty. U nas przede wszystkim goście znajdują ciszę i dobre jedzenie.

#### **Jakie mają państwo plany na przyszłość?**

**R. D.:** Nie wiemy czy w przyszłości nasze gospodarstwo zostanie przejęte przez najbliższych. W chwili obecnej nasze dzieci nie mieszkają z nami, mają własne życie i własne plany, chociaż nie wykluczamy możliwości przekazania im naszej działalności.

**Dziękuję za rozmowę.**